

Paulina Michalska

O możliwości zastosowania przekrojów synchronicznych w badaniach nad zróżnicowaniem regionalnym dawnej leksyki

Dotychczasowe prace dotyczące zróżnicowania regionalnego dawnej polszczyzny poruszały problem odrębności leksykalnych zazwyczaj tylko na marginesie innych zagadnień. Pojedyncze przykłady odnajdujemy głównie w opracowaniach dwojakiego rodzaju:

1. Analizujących język jednego autora, np. Krystyny Siekierskiej *Język Wojciecha Stanisława Chrościńskiego. Studium mazowieckiej polszczyzny z przełomu XVII i XVIII wieku*¹, Zdzisława Stiebera *Uwagi o języku Wacława Potockiego*² czy Marii Karplukówny *Regionalizmy w języku Jana Cervusa z Tucholi*³, w których rozstrzygnięcie o regionalnej proveniencji leksemu nierzadko następuje w oparciu jedynie o intuicję badacza⁴.
2. Dotyczących szeroko niegdyś dyskutowanego zagadnienia pochodzenia polskiego języka literackiego, autorstwa m.in. Władysława Kuraszkiewicza⁵ i Zdzisława Stiebera⁶. Liczne prace tego typu zawierają spis cech wyróżniających polszczyznę starodruków w jej odmianie wielkopolskiej, małopolskiej oraz mazowieckiej, w tym kilka przykładów wciąż powielanych cech leksykalnych. O związkach z danym regionem wnioskuje się w nich na podstawie obserwacji, rzadziej statystyk, a jeśli takowe się pojawiają, dotyczą jedynie grupy tekstów, np. rot sądowych. W odnie-

¹ Wrocław 1974.

² W: Z. Stieber, *Świat językowy Słowian*, Warszawa 1974, s. 327–345.

³ Wrocław 1971.

⁴ „Z zakresu słownictwa wybrałem tu szereg wyrazów, które mi się wydały dialektyczne, a więc nieogólnopolskie, najczęściej południowopolskie, albo całkiem lokalne, podgórskie” (Z. Stieber, *Uwagi o języku...*, s. 336).

⁵ Np. W. Kuraszkiewicz, *Pochodzenie polskiego języka literackiego w świetle wyników dialektologii historycznej*, w: idem, *Polski język literacki. Studia nad historią i strukturą*, Warszawa 1986, s. 51–128.

⁶ Np. Z. Stieber, *Udział poszczególnych dialektów w formowaniu polskiego języka literackiego*, w: idem, *Świat językowy Słowian*, s. 272–294.

sieniu do większości przykładów odrębności leksykalnych przedstawionych w tych opracowaniach można powątpiewać, czy rzeczywiście, jak postrzegali to autorzy owych prac, były one właściwe jednemu regionowi i nie występowały w innych. Współcześnie, za sprawą badań nad zróżnicowaniem regionalnym prowadzonych m.in. przez Irenę Bajerową i Kwirynę Handke, można przypuszczać, że o ile część przytaczanych przykładów stanowią rzeczywiste dyferencjalne odrębności leksykalne, czyli takie, które wyróżniają dany region spośród pozostałych w odniesieniu do doby staropolskiej, o tyle w wiekach późniejszych ich dyferencjacja regionalna opierała się raczej na częstości występowania.

W zdecydowanej większości prac poruszających problem dyferencjacji geograficznej dawnej polszczyzny różnice regionalne i dialektyczne często nie są dostatecznie precyzyjnie rozdzielone lub też terminy „regionalizm” i „dialektyzm” bywają używane synonimicznie. Zdefiniowanie tych terminów i ukazanie ich relacji względem siebie z pewnością – co warto podkreślić – nie jest zadaniem łatwym, co pewien czas jednakże możemy obserwować podejmowanie takich prób bądź to w literaturze przedmiotu, bądź to na łamach słowników języka polskiego⁷. By uniknąć terminologicznej niezręczności, w niniejszym artykule będę posługiwała się terminem „odrębność regionalna”, rozumianym tu jako taka cecha leksykalna, która jest właściwa jednemu regionowi, a nie występuje w innym, bądź różnicuje regiony ze względu na frekwencję występowania w tekście⁸.

Obok niewielkiej liczby prac poświęconych badaniom zróżnicowania regionalnego dawnej polszczyzny w zakresie leksyki, kolejny problem stanowi brak adekwatnej do nich metodologii. Nie ulega wątpliwości, że słownictwo, tak jak pozostałe podsystemy języka, ewoluuje na przestrzeni wieków. Sprawą oczywistą jest też fakt, że postrzeganie różnic między podsystemami języka determinuje metody badawcze. Stąd wypracowanych już i ugruntowanych metod stosowanych w badaniach nad fonetyką czy morfologią nie sposób po prostu przetransponować na szukającą dopiero tych metod leksykologię.

Jedną z najbardziej znanych metod i od wielu lat z powodzeniem wykorzystywanych jest upowszechniona na gruncie polskiego językoznawstwa przez Bajerową metoda przekrojów synchronicznych. Celem niniejszego artykułu jest próba odpowiedzenia na pytanie, czy wykorzystywana przez Bajerową

⁷ Zob. P. Michalska, *Ewolucja pojęć „dialektyzm” i „regionalizm” na podstawie definicji w encyklopediach i słownikach języka polskiego* (artykuł ukaże się w tomie będącym pokłosiem zorganizowanej w dniach 8–10 września 2009 roku konferencji „Gwara – język wsi. Studia młodych dialektologów”).

⁸ Zob. więcej na ten temat: K. Handke, *O regionalizmie frekwencyjnym*, „Studia Polonistyczne” 14–15, 1986–1987, s. 73; A. Pihan-Kijasowa, *Literacka polszczyzna kresów północno-wschodnich XVII wieku. Fonetyka*, Poznań 1999, s. 19.

w badaniach nad zróżnicowaniem regionalnym polszczyzny dawnej w zakresie fonetyki i morfologii metoda przekrojów synchronicznych znajduje również zastosowanie w badaniach dotyczących podsystemu leksykalnego. Artykuł nie pretenduje do wyczerpania tematu, a jedynie zasygnalizowania pewnej wątpliwości natury metodologicznej, wpisując się jednocześnie w szerszy problem dotyczący luki w badaniach nad zróżnicowaniem regionalnym polskiego języka literackiego w zakresie leksyki.

W roku 1964 ukazała się monografia Bajerowej zatytułowana *Kształtowanie się systemu polskiego języka literackiego w XVIII wieku*⁹. W pierwotnym założeniu autorki praca miała ukazywać całokształt przemian osiemnastowiecznej polszczyzny literackiej, stąd opracowawszy podsystemy: fonologiczny, fleksyjny i składniowy, autorka zapowiadała we wstępie pojawienie się w późniejszym czasie również części poświęconych słowotwórstwu i leksyce¹⁰. Celem badaczki było uchwycenie zmian dokonujących się w systemie języka tego okresu *in statu nascendi*. Założenie takie wymagało przyjęcia perspektywy diachronicznej. Bajerowa, oparłszy się na zaproponowanej przez Charles'a Morazégo¹¹, wynikającej z założeń paradygmatu strukturalistycznego metodzie zakładającej podział historii (tu historii języka polskiego) na struktury czasowe i wydzielenie w ich obrębie tzw. przekrojów synchronicznych, potraktowała osiemnaste stulecie jako strukturę czasową, wyodrębniając z niej 4 podokresy badawcze (przekroje synchroniczne): podokres pierwszy obejmuje lata 1675–1696; drugi 1730–1740; trzeci 1770–1785; czwarty 1800–1810. Daty, początkową i końcową, wyznaczające odcinek czasu, w którym obserwujemy istnienie jakiegoś zjawiska językowego n , oznaczamy jako momenty t_{n1} oraz t_{n2} , jeśli wyznaczają one moment pojawienia się i niknięcia analizowanego zjawiska. Zadaniem, z którym musi zmierzyć się badacz, jest próba charakterystyki zespołu czynników g , do którego należą: pojawienie się, istnienie, zanikanie oraz zniknięcie zjawiska językowego n . Daty graniczne obrane przez Bajerową (1675 oraz 1810) nie stanowią momentów wyznaczających pojawienie się i zniknięcie pojedynczego zjawiska, ponieważ, jak to już zostało zaznaczone na początku, w przypadku jej badań jest to cała grupa opisywanych zjawisk z różnych podsystemów języka, wynikająca z traktowania języka jako superstruktury oraz z próby uchwycenia jej przeobrażeń. Przynależący jeszcze do wieku XVII podokres pierwszy oraz wchodzący w skład już XIX wieku podokres czwarty zostały przez Bajerową tak wydzielone, „aby stanowić pewną odskocznnię (O_I) oraz metę (O_{IV}) dla toku zmian ściśle osiemnasto-

⁹ I. Bajerowa, *Kształtowanie się systemu polskiego języka literackiego w XVIII wieku*, Wrocław 1964.

¹⁰ I. Bajerowa, *op.cit.*, s. 5.

¹¹ Na podst. I. Bajerowa, *Strukturalna interpretacja historii języka*, „Język Polski” 49, 1969.

wiecznych”¹². Jak widać, zarówno zaproponowane podokresy badawcze, jak i odstępy między nimi nie są tej samej długości. Bajerowa tłumaczy to ograniczeniami wynikającymi z doboru materiału źródłowego¹³, twierdząc przy tym, że nie ma to wpływu na interpretację badanego materiału, ponieważ jego ilość jest we wszystkich wyszczególnionych podokresach jednakowa.

Wyekscerpowany materiał źródłowy, oparty na konkretnych wyliczeniach, pogrupowany z uwzględnieniem podziału na regiony oraz przekroje synchroniczne, pozwolił badaczce uchwycić tempo i rodzaj przemian (rozumianych jako szerzenie się i/lub zwyciężanie innowacji, a także rugowanie innowacji przez formy etymologiczne) zarówno w obrębie pojedynczych zjawisk językowych, jak i w obrębie języka traktowanego jako strukturalny monolit. W ten sposób Bajerowa pokazała również, że dyferencje między regionalnymi odmianami języka literackiego (nazywa je odmiankami języka literackiego) wynikają nie tylko ze zróżnicowanego podłoża dialektycznego, na którym wyrosły, ale także z niejednakowości „napięcia siły rozwojowej języka literackiego w poszczególnych regionach”¹⁴. Jej przejaw stanowi rywalizacja form opozycyjnych, w tym przypadku fonetycznych bądź fleksyjnych, np. *śrzd-* // *środ-*, *-m* // *-my* w 1 os. l. mn. czasu teraźniejszego, uwidaczniająca tendencje normalizacyjne. Warto w tym miejscu dodać, że rywalizujące ze sobą warianty, biorące udział w dążeniach normalizacyjnych, stanowią specjalny rodzaj odrębności regionalnych opartych na częstości występowania.

Na podstawie monografii Bajerowej można przypuszczać, że metoda przekrojów synchronicznych tak dobrze sprawdziła się w badaniach dotyczących przemian z zakresu fonetyki i fleksji, gdyż historia przeobrażeń tych podsystemów to historia oparta na rywalizacji dwu bądź więcej wariantów w różnych ich kombinacjach: etymologicznego z innowacyjnym, regionalnego z literackim, regionalnego z regionalnym i in.

W odniesieniu do leksyki trudno znaleźć tak oczywiste formy oboczne – czy to biorące udział w procesach normalizacyjnych, czy też nie – stąd zastosowanie metody przekrojów synchronicznych wydaje się mniej użyteczne. Leksykalne dublety, które z pozoru współcześnie wydają się synonimiczne, w przeszłości mogły być dość mocno uwarunkowane stylistycznie, co często trudno jednoznacznie rozstrzygnąć. Tu wracamy do punktu wyjścia niniej-

¹² I. Bajerowa, *Kształtowanie się systemu...*, s. 9.

¹³ Kryteria doboru materiału źródłowego ograniczyły jego ekscerpcję do: 1) druków, 2) tekstów prozatorskich, 3) tekstów zarówno wydanych w różnych regionach, jak i napisanych przez autorów wywodzących się z różnych dzielnic, 4) tekstów o zróżnicowanej treści (*ibidem*).

¹⁴ I. Bajerowa, *Kształtowanie się systemu...*, s. 216. Por. także późniejsze prace badaczki, np. *Frekwencja form i badanie procesów historycznojęzykowych*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” 41, 1988, s. 69–81.

szego artykułu – trudno znaleźć adekwatne znaczeniowo warianty leksykalne, gdyż nasza wiedza z zakresu różnic leksykalnych uwarunkowanych regionalnie w odniesieniu do polszczyzny dawnej wciąż pozostaje niewielka. Rywalizacja takich dubletów leksykalnych uwarunkowanych regionalnie, podobnie jak to ma miejsce w innych podsystemach języka, może opierać się na opozycji: forma związana z konkretnym regionem wobec formy usankcjonowanej normą literacką, lub obydwa składniki opozycji mogą mieć proveniencję regionalną.

Ogólnie rzecz ujmując, abstrahując na moment od właściwości poszczególnych podsystemów języka, zasadne wydaje się stwierdzenie, że metoda przekrojów synchronicznych znajduje zastosowanie tylko wówczas, gdy mamy do czynienia z opozycyjnymi wariantami języka. Przedstawienie najbardziej nawet szczegółowych obliczeń uwzględniających podział na regiony oraz przekroje synchroniczne jednego tylko, niezopozycjonowanego leksemu nie wydaje się użyteczne w badaniach nad dyferencjacją poziomą polszczyzny. Jednakże gdyby takie dane zestawić z wariantem opozycyjnym analizowanego leksemu (jeżeli takowy istnieje), to w stosunkowo przejrzysty sposób badacz jest w stanie prześledzić tempo i rodzaj przemian w obrębie pary leksykalnej, mając ogłęd tej rywalizacji w poszczególnych przekrojach oraz regionach oparty na niepodważalnych danych liczbowych.

Na zakończenie rozważań dotyczących zasygnalizowanego problemu, stanowiącego jedynie wyimek metodologiczny, warto wspomnieć, że z powodu braku w polskim językoznawstwie zakrojonych na szeroką skalę badań nad różnicami leksykalnymi warunkowanymi regionalnie, badacz dysponujący korpusem cech regionalnych zmuszony jest eksperymentować z zebrany materiał, poruszając się niekiedy po omacku. Zmuszony zostaje również do pewnej metodologicznej niekonsekwencji, badając poszczególne części korpusu różnymi metodami.

**About possibility to implement synchronic cross-sections
in research on the regional differentiation
of Old Polish in the area of lexicon**

SUMMARY

The present article describes a method of synchronic cross-sections, which was popularized in Polish linguistics by Irena Bajerowa. She has used this method in her research on the regional differentiation of Old Polish in the area of phonetics and morphology. The aim of this article is to answer the question whether the method of synchronic cross-sections can be also used in research related to the lexical subsystem of language.

O Autorce

Paulina Michalska - od 2008 roku doktorantka w Zakładzie Historii Języka Polskiego Instytutu Filologii Polskiej UAM. Pod kierunkiem prof. dr hab. Alicji Pihan-Kijasowej przygotowuje rozprawę doktorską poświęconą wielkopolskim odrębnościom leksykalnym w drukach doby średniopolskiej.